

Polak Mały

Miesięcznik

nr 11 (65)
listopad 2017



Zaduszki

Drodzy! Nadszedł listopad. Za oknem deszcz siecze w szyby, jest mokro i zimno, a jednak rodzice i dziadkowie ubierają was ciepło i zabierają na wyprawy na cmentarze. Nie są to jednak zwykłe spacerki. Początek listopada to czas szczególny. Jak co roku wybieramy się na nie, aby odwiedzić groby naszych zmarłych. 1 i 2 listopada – w Dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny – szczególnie w modlitwie pamiętamy o naszych bliskich, którzy odeszli.

Na cmentarzu zabieramy znicze, kwiaty, a także narzędzia pomagające odgarnąć stopy opadniętych, żółtych, często już zgnitych liści, wypłenić chwasty, usunąć ubiegłoroczne upiększenia. Znicze, które zapalamy na grobach, są symbolem obecności Boga, są znakiem spokojnego odpoczynku duszy.

Tradycja zapalania ognia na grobie zmarłego wywodzi się jeszcze z okresu przed-



chrześcijańskiego, z tradycji słowiańskich dziadów, gdy ogień miał przywołać dusze zmarłych. Po co to robiono? Aby wskazać im drogę do domu, ukoić je, zadbać o ich potrzeby, również zaspokoić potrzeby cielesne. W tym celu przynoszono kiedyś na mogiły jedzenie i picie – ten zwyczaj wciąż jest żywy w tradycji Kościoła wschodniego. Dlatego nie dziwcie się, gdy zobaczycie na sąsiednim

grobie resztki jedzenia, szczególnie w okresie wielkanocnym, gdy prawosławni przynoszą na mogiły jajka, pisanki, kawałek świątecznej babki. A może również w waszych rodzinach zachowała się taka tradycja?

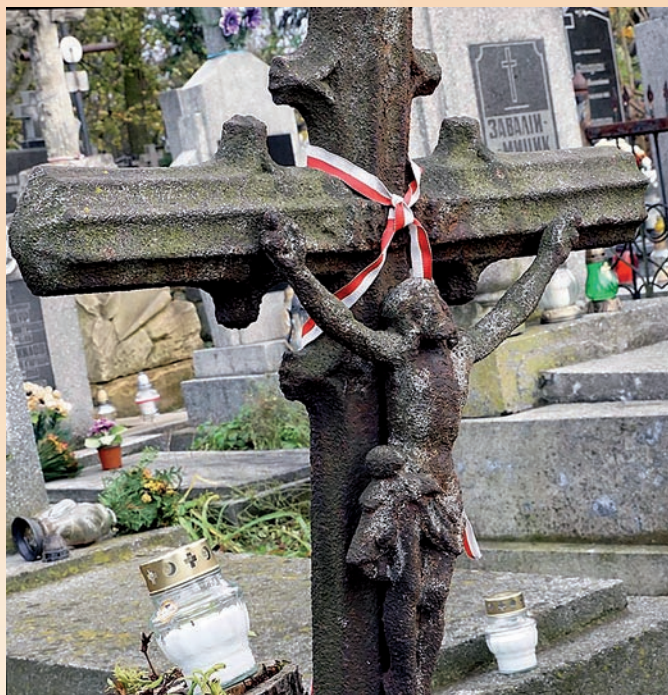
Na cmentarzach możecie zobaczyć groby w różnych stanach i różnych formach.



Niektóre rodziny, mieszkające w danym mieście od wielu pokoleń, mają swoje rodzinne grobowce albo kaplice. Dużo mogił posiada nagrobki, na których oprócz kamiennego krzyża i tablicy z nazwiskiem i datą śmierci możecie zobaczyć czasem również figury, np. Matki Bożej, Jezusa albo anioła. Często spotkacie również kamieniny posąg w kształcie ściętego pnia drzewa – znak nagle skończonego życia. Każda z takich figur jest symbolem – mówi o życiu zmarłego, jego zainteresowaniach, pracy, stosunku do ludzi. Dobrze to widać na starych cmentarzach, gdzie znajdziecie groby sprzed 200 albo nawet 300 lat. Na tych „młodszych”, rozrastających się – zobaczycie wiele nowych mogił, jeszcze sypanych, nieprzykrytych kamiennymi płytami. Przy nich zwykle stoi krzyż z tabliczką, a wokół mogą stać wieńce kwiatów.

W czasie świąt listopadowych zapalamy znicze nie tylko na cmentarzach.

Kwiaty i świecek zostawiamy również pod tablicami i pomnikami upamiętniającymi ofiary wojny albo miejsca, w których zginę-



li kiedyś ludzie. Często msze są odprawiane również przy zbiorowych mogiłach, gdzie spoczęło dużo osób, często nieznanymi z nazwiska.

Pamiętamy o wszystkich zmarłych, również – a może szczególnie – o tych, których

groby nie ma się już kto zająć. Takie opuszczone groby możecie zobaczyć obok mogił waszych bliskich. Zaproponujcie rodzicom odczyszczenie również takich miejsc wiecznego odpoczynku. Nawet taki drobny dobry uczynek może rozradować duszyczkę w niebie, a tym samym wy zyskacie kolejnego opiekuna w niebie.

BABCIA KAZIA

Dla tych, którzy odeszli

*Dla tych, którzy odeszli w nieznany świat,
płomień na wietrze kołysze wiatr.
Dla nich tyle kwiatów
pod cmentarnym murem
i niebo jesienne u góry.*

*Dla nich harcerskie warty
i chorągiewek gromada,
i dla nich ten dzień –
pierwszy dzień listopada.*

DANUTA GELLNEROWA

MARIA BASZA zdjęcia



Mogiła Nieznanego Żołnierza na Cmentarzu Obrońców Lwowa

Czy wiesz, że...



Piramidy nie są zwykłymi zabytkami architektury. Najczęściej służyły jako grobowce albo podbudowy dla świątyń. Te najbardziej znane znajdują się w **Egipcie** i prekolumbijskiej Ameryce. Chowano w nich faraonów, często razem ze służbą, kosztownościami i zwierzętami około 5 tysięcy lat temu. Na naszych ziemiach można natomiast spotkać grobowce budowane na wzór piramid. W Polsce takie groby można spotkać chociażby w Rapie i Zagórzanach. Są dużo, dużo mniejsze i młodsze – chowano w nich zmarłych niecałe 200 lat temu.

W **Gwatemali** święto zmarłych obchodzone jest od 21 października do 2 listopada. W tym okresie organizowane są wielkie festyny, a tradycje chrześcijańskie miesza się z tradycjami Majów. Najważniejszym dniem jest 1 listopada – Dzień Wszystkich Świętych, w którym wspomi-

na się zmarłe dzieci. Natomiast dusze dorosłych wspomniane są 2 listopada; ten dzień w Gwatemali nazywa się Dniem Zmarłych Dusz. W te dwa dni mieszkańcy puszczają do nieba ogromne, okrągłe, ko-



lorowe latawce. To część dawnej tradycji, w której wierzono, że te jaskrawe latające konstrukcje wskażą zmarłym drogę na zie-

mię, a po zakończeniu obchodów zmarli wrócą do siebie.

Na **Filipinach** przez wiele lat chowano zmarłych w skalnych jaskiniach, których jest wiele na wyspach. Jednak nie każda trumna mogła się zmieścić w ciasnej grocie, dlatego wymyślono inny sposób pochówku.



Duże trumny postanowiono... zawieszać na skałach – jedną nad drugą, za pomocą lin. W ten sposób można na Filipinach zobaczyć coś, co dla nas będzie bardzo dziwne – cmentarze zawieszane na skałach. Od kilkudziesięciu lat taki pochówek oficjalnie został zabroniony, jednak trumny nadal wiszą. Niektóre z nich są już mocno zrujnowane, bo pochodzą nawet sprzed kilkuset lat.



W **Rumunii**, zaledwie kilka kilometrów od granicy z Ukrainą, można trafić na tak zwany Wesoły Cmentarz. Jest to wyjątkowe miejsce na skalę całej Europy! Są tam uni-

katowe nagrobki, wykonane w drewnie, na których wyrzeźbione zostały scenki z życia zmarłego. Mało tego – można tam również przeczytać zabawne wierszyki dotyczące nieboszczyka lub sposobu, w jaki opuścił ten świat. Wszystkie są kolorowe, pomalowane jaskrawymi, naturalnymi farbami. Każdy kolor znaczy coś innego: zielony – życie, żółty – płodność, czerwony – pasja, czarny – śmierć. Jednak najczęściej jest jaskrawego niebieskiego, który specjaliści nazwali nawet osobnym terminem: „albastru de sapanta” lub „sapanta blue”. Co ciekawe, takie nagrobki zaczęły się na nim pojawiać dopiero w 1935 roku, czyli mniej niż sto lat temu.



W afrykańskiej **Ghanie** też można zobaczyć trumny związane z pasjami, upodobaniami albo życiem nieboszczyków. Wyglądają jednak zupełnie inaczej! Miejscowi wytwórcy trumien mają poczucie humoru i mogą wykonać trumny w kształcie reki-na (na przykład dla rybaka) albo trumnę w kształcie butelki Coca-Coli dla miłośnika tego napoju. W ofercie mieszkańcy mogą znaleźć naprawdę wiele: od aparatów fotograficznych, przez zwierzęta, aż po ulubiony model sportowych butów.

opracowała BABCIA KAZIA

na podstawie: www.kolemsietoczy.pl

Święto Niepodległości

Listopad to również miesiąc ważny dla całego narodu polskiego. 11 listopada obchodzimy Święto Niepodległości. Po 123 latach rozbiorów – nieistnienia Polski na mapach świata – Polska znów stała się państwem niepodległym. Jest to data symboliczna, bo odzyskiwanie niepodległości przez Polaków było długim procesem.

Ten dzień w Polsce jest dniem wolnym od pracy. Najważniejsze uroczystości, w obecności głowy państwa, mają miejsce w Warszawie na placu marszałka Józefa Piłsudskiego, przed Grobem Nieznanego Żołnierza (czy wiecie, że ciało Nieznanego Żołnierza, które leży w tym miejscu, było zabrane z lwowskiego Cmentarza Obrońców Lwowa?).

W tym dniu Polacy wyrażają swój stosunek do tego święta na wiele sposobów. Bierą udział w Biegach Niepodległości, koncertach piosenek niepodległościowych, wykładach i inscenizacjach, a także w paradach ulicami miasta. Jeśli jednak nie mogą brać udziału w tych wszystkich uroczystościach, często wyrażają swój stosunek do tego święta w bardzo prosty sposób – na przykład przypinają do kurtki czy płaszcza biało-czerwoną wstążkę.

BABCIA KAZIA

Legenda o garści ziemi polskiej

*Ojców naszych ziemio święta,
Ziemio wielkich cnót i czynów,
Tyś na wskroś jest przesiąknięta,
Krwią ofiarną twoich synów.*

*I nie darmo w twoje rano,
O! spuścizno przodków droga!
Ziemią świętą siebie zwano,
Boś najbliżej stała Boga.*

*Byłaś ziemią poświęcenia,
Przytuliskiem licznych gości;
Dziwny ciębie opromienia,
Czar męczeństwa i świętości.*





*Niegdyś ze stron tych pątnicy,
Z wiarą w sercu niewymowną,
Do Piotrowej szli stolicy,
Po relikwii kość cudowną.*

*I gdy o ten dar nieśmiało
Dla Ojczyzny swej prosili,
Papież schylił głowę białą
I tak odrzekł im po chwili:*

*„O, Polacy! O, pielgrzymi!
Na cóż wam relikwia nowa?
Wasza ziemia krwią się dymi
I dość świętych kości chowa.*

*Wszakże jeszcze do tej pory,
W bitwach z Turki i z Tatary,
Męczenników waszych wzory,
Są świadectwem waszej wiary”.*

*I wziął w rękę swą sędziwą,
Polskiej ziemi grudkę małą,
I na dłoń mu się, o! dziwo!
Kilka kropli krwi polało.*

*„Weźcie, rzeczce, proch ten z sobą
I cud Boży głoście wszędzie!
Niech ta ziemia wam ozdoba
I relikwią świętyń będzie!*

*Niechaj proch ten z waszych progów
Wciąż wam świadczy przed oczyma:
Jak nad Boga – nie ma Bogów,
Nad tę ziemię świętszej nie ma!”*

WŁADYSŁAW BEŁZA

Z przymrużeniem oka



My i dorośli



Taki jest obyczaj od stuleci,
że rodzice starsi są od dzieci,
że rodziców dziecko słuchać musi,
więc słuchamy rad tatusia i mamusi:

- Synku, synku! Wstawać trzeba!
- Córko, córko! Szalik włóż!
- Synku, synku! Ty się nie garb!
- Córko, córko! Nie nudź już!
- Synku, synku! Umyj uszy!
- Córko, córko! Wytrzymaj nos!
- Gdzieś ty kapcie zawieruszył?
- Mam ja z tobą los!

Dzieci skrycie marzą od pokoleń,
że się uda zmienić nudne role!
Że przerośnie maluch tatę z mamą
i z wysoka rad udzieli im tak samo:

- Tato, tato! Wstawać trzeba!
- Mamo, mamo! Szalik włóż!
- Tato, tato! Ty się nie garb!

- Mamo, mamo! Nie nudź już!
- Tato, tato! Umyj uszy!
- Mamo, mamo! wytrzymaj nos!
- Gdzieś ty kapcie zawieruszył?
- Mam ja z tobą los!

Choćbyś nawet straszne znał zaklęcie,
to nie będzie tatuś – niemowlęciem!

I mamusia wcale nie chce zmałeć!

Za to w żartach można rady zmieniać stale:

- Synku, synku! Uszu nie myj!
- Za to prysznic co dzień bierz!
- Córko, córko! Tam pójdziemy,
gdzie na spacer wziąć nas chcesz!
- Tato, tato! Ty się nie garb
nawet przy wążaniu róż!
- Mamo, mamo! W pajdę chleba
miły uśmiech włóż!

BARBARA LEWANDOWSKA

Co można, a co trzeba

W tym wierszu wszystkich poinformuję,
co można robić, by nie mieć dwójek:

Można, do snu się kładąc wieczorem,
wsuwać pod łóżko z książkami worek.

Można też, ze snu budząc się rano,
stuknąć trzy razy książką w kolano.

Idąc do szkoły, można po drodze
postać pod drzewem na jednej nodze.

No i pamiętać – byś rano mógł
przejąć lewą nogą przez szkolny próg.

To wszystko można. Trudne to nie jest,
lecz by pomogło – próżne nadzieje.

A ten – kto dobrym uczniem być chce,
co trzeba robić – sam dobrze wie!

JERZY JESIONOWSKI





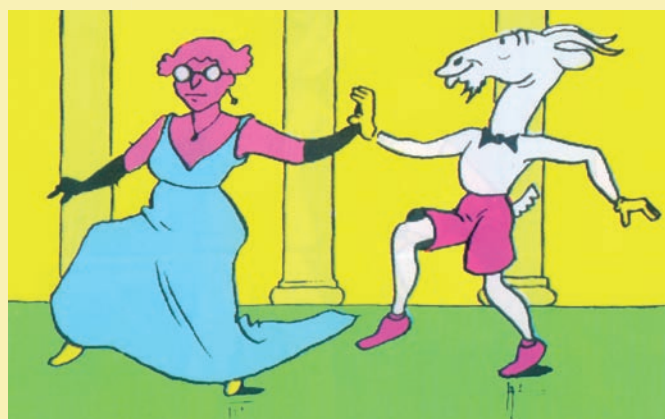
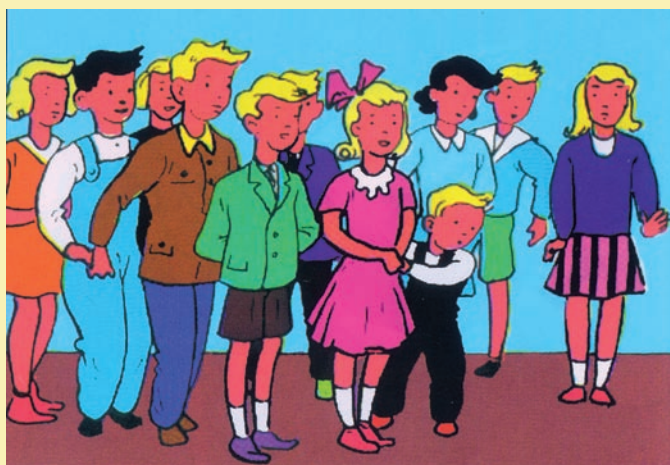
Przygody Koziołka Matołka (fragmenty)



Kozioł wszystkich czule witał,
Pytał dzieci, czy są zdrowe.
Potem chrząknął kilka razy
I wygłosił piękną mowę.

A my za to, by go uczcić,
Dla tym większej jego chwały,
Urządziliśmy w ratuszu
Bal cudowny i wspaniały.

„Przewybornie! – rzekł Matołek. –
Lepsze to od mojej balii.
Płynicie prosto, nie zbaczając
Do Chin, ni do Portugalii!”



Kozioł tańczył w pierwszej parze
Poloneza wraz z hrabiną,
Kroczył śmiało, beczał ślicznie,
Z bardzo dumną, pańską miną.

Kornel Makuszyński, Marian Walentynowicz,
Przygody Koziołka Matołka

Dnia jednego, ja i malarz,
Otrzymaliśmy depeszę:
„Wracam wtorek do Warszawy
Na dni kilka, bo się spieszę!”

Mnóstwo dzieci do nas przyszło
We wtorkowe rano w gości,
Aby widzieć powitanie,
Pełne krzyków i radości.

Miesięcznik Polak Mały

można zaprenumerować na poczcie na Ukrainie!!!

KOD PRENUMERATY

УКРПОШТА 68416

Cena prenumeraty pocztowej

1 miesiąc – 5,05 hrywien

3 miesiące – 15,15 hrywien

6 miesięcy – 30,30 hrywien

12 miesięcy – 60,60 hrywien

Pismo jest redagowane przez zespół „Kuriera Galicyjskiego”. Adres do korespondencji: Kurier Galicyjski – Polak Mały, skrytka pocztowa (a/c) nr 80, Iwano-Frankiwsk 76018, Ukraina, абонентська скринька № 80, Івано-Франківськ, Україна, e-mail: kuriergalicyjski@wp.pl, tel.: 0-038 (032) 2531520.

Свідоцтво про державну реєстрацію Серія KB № 18983-7773 Р видане Державною Реєстраційною Службою України 08.06.2012 р.
Świadectwo rejestracji: seria KW nr 18983-7773 R wydane przez Państwową

Rejestracyjną Służbę Ukrainy 08.06.2012 r. Założyciel i wydawca: Mirosław Rowicki, засновник і видавець М. М. Ровіцькі.

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą za pośrednictwem Fundacji Wolność i Demokracja.



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ



ISSN 2518-7759



9 772518 775008